

Sygn. akt II K 425/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Pałasz

Protokolant: Julia Konkol

przy udziale Prokuratora Anny Romanowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 i 19 lipca 2017r.

sprawy:

A. R. (1), syna J. i L. z d. Z., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

dnia 01 marca 2017r. w O. przy ul. (...) w autobusie miejskim o nr (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, publicznie i bez powodu okazując jednocześnie przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, po uprzednim użyciu przemocы polegającej na zaatakowaniu pokrzywdzonej D. G. (1) poprzez uderzenie wymienionej ręką w twarz, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia okularów korekcyjnych o wartości 500,00 zł na szkodę D. G. (1), przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64§1 kk, w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne rozboju.

- tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

I. oskarżonego A. R. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk skazuje go na karę 3 (trzech) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej D. G. (1) kwoty 500 (pięćset) złotych

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości;

IV. na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 1982 r. Nr 16 poz 24 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. M. kwotę 888 (osiemset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oraz kwotę 204,24 (dwieście cztery 24/100) złotych tytułem należnego podatku VAT.

Sygn. akt II K 425/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 1 marca 2017 r. po godzinie 2:00 w nocy pokrzywdzona D. G. (1) przebywała na przystanku autobusowym przy ul. (...) przy M. (...)w O.. W okolicach przystanku przebywał także oskarżony A. R. (1), który zachowywał się agresywnie, uderzał w kosze na śmieci i mówił sam do siebie. Osoby te wsiadły do autobusu linii nocnej (...) na wymienionym

przystanku. Pokrzywdzona zajęła miejsce siedzące przy oknie, po prawej stronie od środkowych drzwi do autobusu, bezpośrednio przy tych drzwiach. Nikt obok niej nie siedział. Natomiast oskarżony usiadł na samym tyle autobusu. Obok oskarżonego nikt nie siedział. Autobus nie był zatłoczony, jechało nim kilkoro pasażerów. Gdy autobus był na wysokości al. (...) przy Zespole Szkół (...) oskarżony wstał z miejsca i zaczął kierować się w stronę środkowych drzwi autobusu, przy których siedziała pokrzywdzona. Tuż przed wyjściem z autobusu, oskarżony zatrzymał się przy pokrzywdzonej D. G. (1), która znajdowała się po jego prawej stronie, zamachnął się prawą ręką i uderzył ją w twarz, jednocześnie dokonując zaboru okularów korekcyjnych, które pokrzywdzona miała na nosie. Jednocześnie autobus zatrzymał się na przystanku przy ZS (...), a oskarżony z niego wyszedł. Pokrzywdzona nie opuściła swojego miejsca, po kilku sekundach od momentu, gdy A. R. (1) wysiadł z pojazdu, zaczęła rozglądać się wokół, szukając okularów, a następnie korzystając z telefonu komórkowego zadzwoniła do brata w celu poinformowania go o zdarzeniu. Brat pokrzywdzonej około godziny 2:30 skontaktował się z ojcem D. G. (1) D. G. (2) i przekazał mu uzyskane od siostry wiadomości o zdarzeniu. Następnie D. G. (2) pojechał do mieszkania córki, która zdążyła już do niego wrócić. Po rozmowie z D., D. G. (2) powiadomił telefonicznie policję o zdarzeniu, po czym wraz z pokrzywdzoną pojechał na przystanek, na którym wysiadł oskarżony. D. i D. G. (1) szukali tam zabranych okularów korekcyjnych, ale ich nie znaleźli. Następnie udali się na Komendę Miejską Policji na ul. (...) w celu złożenia zeznań przez pokrzywdzoną. W poczekalni komendy przebywał również oskarżony, którego D. G. (1) natychmiast rozpoznała. Oskarżony został zatrzymany, po tym jak pokrzywdzona zgłosiła funkcjonariuszowi policji, że jest on sprawcą czynu o którym zawiadamiała. O godz. 3.21 oskarżony posiadał 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków D. G. (1) (k. 4,17,431v), D. G. (2) (k. 18v, 431v-432), J. Ż. (k. 405-405v, 29v-30), oględzin nagrania z monitoringu autobusu (k. 405v, 32-38), protokół użycia alkometru (k. 12).

Oskarżony A. R. (1) w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, że z powodu uszkodzeń ciała i głowy nie pamięta okoliczności zdarzenia, ale pamięta że nikogo nie uderzył jak wsiadał i wysiadał z autobusu. Oświadczył także, że nie posiadał przy sobie ani rzeczy których jest właścicielem, ani rzeczy pochodzących z kradzieży. Odnośnie samego uderzenia pokrzywdzonej, oskarżony wyjaśnił, że mógł niechcący upaść przy hamowaniu autobusu na D. G. (1), ale przeprosił ją i następnie wysiadł. Odnosząc się do zaboru okularów oskarżony uznał, że mogły się one zaczepić o bawełniane rękawiczki, które wówczas miał na dłoniach. Przyznał także, że tego wieczoru był pod wpływem alkoholu (k. 404v-405, 49-49v).

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, ponieważ są one sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności z zapisem zdarzenia zarejestrowanym przez monitoring autobusu. Sąd dokonał oględzin tego nagrania i stwierdził, iż na nagraniu wyraźnie widać, że oskarżony wykonuje celowy, dynamiczny ruch prawą ręką w okolice twarzy pokrzywdzonej, co więcej po tym działaniu okulary znikają z jej nosa. Nie ma ich także na podłodze autobusu, pokrzywdzona wyraźnie się rozgląda i ich szuka. Okularów nie było także na przystanku autobusowym, na którym wysiadł oskarżony. A. R. (2) po wykonaniu zamaszystego ruchu zaciska pięść, w której połyskuje jakiś przedmiot. Pokrzywdzona D. G. (1) konsekwentnie podaje, że została uderzona przez oskarżonego celowo i że zabrał on jej okulary, a jej relacja w świetle nagrania monitoringu jawi się jako wiarygodna. Na tej podstawie można jednoznacznie stwierdzić, iż oskarżony uderzył pokrzywdzoną i dokonał zaboru okularów korekcyjnych. Bezpośrednio po wyżej opisanym zachowaniu oskarżony wykonał, za znajdującym się przed pokrzywdzoną przezroczystym przeszkleniem, energiczny gest zaciśniętą na przedmiocie pięścią i natychmiast wyszedł z autobusu. Z nagrania wynika, że oskarżony nie zatoczył się mimowolnie w kierunku pokrzywdzonej – jak podaje w wyjaśnieniach – tylko wykonał celowy i zamaszysty, dynamiczny ruch w stronę jej twarzy. Ponadto po zdarzeniu nie rozmawiał z pokrzywdzoną tylko pośpiesznie wysiadł z autobusu, a jego mowa ciała nie wskazuje na to, że przeprasza czy wyraża skruchę. Wyjaśnienia oskarżonego są także sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonej D. G. (1), której wersja wydarzeń co do zasady jest zgodna z przebiegiem zdarzenia zarejestrowanym na nagraniach z monitoringu. Z tych przyczyn Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie, a stanowią jedynie linię obrony.

Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom.

Sąd uznał, że zeznania D. G. (1) co do zasady są wiarygodne, nie dzieląc ich jedynie w zakresie, w jakim mówią o tym, że pokrzywdzona została dwa razy uderzona w twarz przez A. R. (1). Przeczy temu dowód z oględzin nagrania z monitoringu, na którym to nagraniu wyraźnie widać że oskarżony siada z tyłu autobusu, wstaje w celu opuszczenia pojazdu, przed wyjściem dokonuje zaboru okularów z użyciem przemocy. Niewątpliwie widać jeden – a nie dwa – dynamiczny ruch oskarżonego w stronę twarzy pokrzywdzonej, później w/w wykonuje gesty zaciśniętą pięścią za przeszkleniem, ale na pewno nie uderza ponownie D. G. (1). Również ojciec pokrzywdzonej D. G. (2) zeznał kategorycznie, że bezpośrednio po zdarzeniu córka mówiła mu, że sprawca uderzył ją jeden raz. Należy zatem przyjąć, iż oskarżony uderzył D. G. (1) jeden raz, jednocześnie ze stosowaną przemocą dokonując zaboru okularów. To ustalenie Sądu nie podważa jednak prawdziwości zeznań D. G. (1). Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce późną nocą i wywołało u pokrzywdzonej duże emocje, miało bardzo dynamiczny przebieg, sprawca działał z zaskoczenia. Tym w ocenie Sadu należy tłumaczyć rozbieżność w relacji pokrzywdzonej z zapisem monitoringu. Pokrzywdzona mogła z upływem czasu zniekształcić w pamięci przebieg zajścia.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom D. G. (2), ponieważ są one spójne i logiczne, niesprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania świadka w znacznej mierze pokrywają się z zeznaniami D. G. (1). D. G. (2), zeznając odmiennie niż córka odnośnie liczby uderzeń zadanych przez oskarżonego, zaprezentował się przed Sądem jako osoba, na której relacji można się oprzeć jako wiarygodnej mimo niewątpliwie negatywnych emocji, jakie wzbudza w nim osoba oskarżonego. Świadek nie znał oskarżonego przed zdarzeniem, nie pozostawał z nim w konflikcie i nie miał żadnego interesu w składaniu obciążających go zeznań. Fakt, iż relacja pokrzywdzonej i jej ojca różnią się co do liczby uderzeń, jakie otrzymała D. G. (1), świadczy o tym, iż nie uzgadniali oni zeznań, ale składali je według najlepszej swojej wiedzy. Oboje świadkowie podali, że bezpośrednio po zajściu, jeszcze w nocy, udali się na przystanek, na którym wysiadł oskarżony i szukali okularów, jednakże ich tam nie było. Okularów nie było także w autobusie. Na nagraniu widać jak pokrzywdzona ich szuka. Fakty te wskazują na to, że oskarżony dokonał ich zaboru, a nie – jak twierdzi A. R. (1) – że zaczęły się o rękawiczki. Gdyby tak było bowiem upadłyby albo w autobusie, albo w rejonie przystanku autobusowego.

Zeznania J. Ż. nie wniosły nic istotnego do sprawy, bowiem świadek mimo, że był kierowca autobusu nie zauważył przedmiotowego zajścia.

Wobec sprzeczności z przeprowadzonymi dowodami wyjaśnienia oskarżonego A. R. (1) Sąd uznał, za niewiarygodne i ustalił, że D. G. (1) podczas podróży autobusem nocnym NO2 1 marca 2017 r. w O., przy użyciu przemocy w postaci uderzenia w twarz zostały skradzione okulary korekcyjne, a sprawcą tego czynu był oskarżony.

Sąd podzielił opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa co do tego, że A. R. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, a w czasie popełnienia przestępstwa mógł rozpoznać znaczenie czynu oraz pokierować swoim postępowaniem. Opinie biegłych są pełne, logiczne, spójne, nie zawierają sprzeczności, stawiają odpowiedzi na wszystkie pytania, zostały wydane po badaniu pokrzywdzonego (k. 60-63, 361-362, k.363-365). Z opinii tych jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, ma jedynie osobowość dysocjalną. W czasie popełnienia zarzuconego mu czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. Także udział oskarżonego w czynnościach procesowych nie budzi wątpliwości, oskarżony jest w pełni zdolny do tego, by w nich samodzielnie uczestniczyć. Tym samym nie ma żadnych podstaw do tego, by zastosować wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zakładzie leczenia psychiatrycznego.

Sąd nadał moc dowodową zgromadzonym dokumentom, których prawdziwości nikt nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że wina oskarżonego A. R. (1) jest oczywista i polega ona na tym, że dnia 1 marca 2017 r. w O. przy ul. (...) w autobusie miejskim o nr (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, publicznie i bez powodu, okazując jednocześnie przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na zaatakowaniu pokrzywdzonej D. G. (1) poprzez uderzenie wymienionej ręką w twarz, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia okularów korekcyjnych o wartości 500,00 zł na szkodę D. C. ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk. Oskarżony dokonał zaboru okularów korekcyjnych pokrzywdzonej. Nie

zostały one odnalezione ani w autobusie ani na przystanku lub w jego rejonie, nadto zarejestrowany na nagraniu ruch jest zborny i celowy. Także pokrzywdzona konsekwentnie twierdzi, że okulary zostały jej zabrane. Okoliczności te pozwalają w sposób nie budzący wątpliwości przyjąć, iż rzeczywiście A. R. (1) zaboru tychże okularów dokonał, tym bardziej, że uprzednio, mówiąc sam do siebie – jak wynika z zeznań pokrzywdzonej – fakt ten zapowiadał. Oskarżony do zaboru posłużył się przemocą, uderzył bowiem pokrzywdzoną w twarz, jednocześnie zabierając jej okulary z nosa. Jest to doskonale widoczne na nagraniu z monitoringu. Nie można uznać, że oskarżony najpierw uderzył pokrzywdzoną, a dopiero w pewnej odległości czasowej dokonał zaboru okularów. Nie jest też tak, iż uderzenie miało miejsce dopiero po dokonaniu zaboru. Przemoc, którą wobec D. G. (1) zastosował oskarżony, była środkiem służącym do dokonania zaboru, dlatego też czyn A. R. (1) wypełnia znamiona występku z art. 280 § 1 kk.

Oskarżony działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Pokrzywdzona w żaden sposób nie sprowokowała A. R. (1), nie знаła go wcześniej. Oskarżony dokonał rozboju w autobusie, w obecności innych pasażerów, mając świadomość możliwości nagrania zdarzenia przez monitoring. C. oskarżonego wyczerpuje więc znamiona określone w art. 57a § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścił się on, będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64§1 kk, w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne rozboju, a zatem w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. Oskarżony był karany za czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk wyrokiem tut. Sądu z dnia 27 października 1993 r. w sprawie II K 1176/98 na karę 3 lat pozbawienia wolności. Kara ta została objęta wyrokiem łącznym tut. Sądu w sprawie II K 1713/02 z dnia 4 marca 2003 r. Orzeczoną karę A. R. (1) odbył od dnia 3.09.2013 r. do dnia 19.05.2014 r. z zaliczeniem odbytych kar w okresie 10.04.1998-30.06.1999r. oraz z 17.06.2000r.-10.01.2004 r. Oskarżony dopuścił się zatem ponownie przestępstwa rozboju, będąc uprzednio karany za takie przestępstwo w warunkach recydywy podstawowej i w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za to przestępstwo. C. oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 280§1 w zw. z art. 57a§1 kk w zw. z art. 64§2kk.

Nie można uznać, iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi. Dla oceny czy rzeczywiście tak jest, nie jest wystarczające ustalenie małej wartości rzeczy, której dotyczył zabór. Nie jest to bowiem jedyny wyznacznik wypadku mniejszej wagi. W przedmiotowej sprawie do zaboru doszło w miejscu publicznym, na oczach innych ludzi, a oskarżony działał w sposób szczególnie zuchwały. Oskarżony dokonał zaboru okularów korekcyjnych, które miały wartość jedynie dla pokrzywdzonej. Oskarżony nie mógł ich spieniężyć i w ten sposób się wzbogacić. Jego motywacja zasługuje na szczególne potępienie, bowiem wyrządził przestępstwo bez najmniejszego powodu, tylko z chęci wyrządzenia pokrzywdzonej szkody i krzywdy. W ocenie Sądu okoliczności popełnienia przestępstwa i okoliczności podmiotowe po stronie sprawcy uniemożliwiają przyjęcie wypadku mniejszej wagi.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę w wymiarze 3 (trzech) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności. Orzeczonej karze jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Spełnia cele prewencji generalnej i indywidualnej.

Stopień winy i społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego jest bardzo duży. Oskarżony wielokrotnie był skazywany wyrokami sądów karnych na kary pozbawienia wolności za popełnianie przestępstw przeciwko mieniu oraz z użyciem przemocy. Były wobec niego wykonywane długoterminowe kary pozbawienia wolności, które oskarżony odbywał w zakładach karnych. Mimo tego oskarżony wciąż dopuszcza się nowych przestępstw, tożsamyh rodzajowo. Jest sprawcą zdemoralizowanym, niepoprawnym, jawnie lekceważącym podstawowe normy prawne i społeczne. Oskarżony odpowiada w warunkach z art. 64 § 2 kk. Sąd jest zobowiązany wymierzyć mu karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Wymierzona kara jawi się zatem jako kara w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i uwzględniająca małą wartość przedmiotu zaboru.

Nie można podzielić wielokrotnie prezentowanego przez oskarżonego stanowiska, iż koniecznym jest zastosowanie względem niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie leczenia psychiatrycznego. Stosowanie tego środka może nastąpić jedynie przy zaistnieniu ściśle określonych przesłanek ustawowych, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Oskarżony jest bowiem w pełni poczytalny.

Przy wymiarze kary Sąd uznał za okoliczność obciążającą fakt, że oskarżony dopuścił się przestępstwa w autobusie miejskim, mając świadomość, że działa na oczach innych osób. Uzasadnione jest założenie, iż powinien zdawać sobie sprawę z tego, że w autobusie zainstalowany jest monitoring. Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, Sąd uznał, że oskarżony w sposób rażąco lekceważy obowiązujące normy prawne. Również fakt popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu należy uznać za okoliczność obciążającą. Brak kontroli nad zachowaniem, występujący u niektórych osób po spożyciu tego typu napojów, nie stanowi uzasadnienia tolerowania naruszania porządku prawnego. Wręcz przeciwnie - tego rodzaju poczynania należy uznać za szczególnie naganne i szkodliwe społecznie. Kolejną okoliczność obciążającą stanowi fakt, że oskarżony działał w warunkach art. 57a § 1 kk. Oskarżony nie miał żadnego powodu, aby uderzyć pokrzywdzoną w twarz i dokonać zaboru okularów w celu ich przywłaszczenia. Nie był w żaden sposób przez nią sprowokowany, bez żadnego racjonalnego powodu. Przeszukanie oskarżonego dokonane krótko po zdarzeniu ujawniło, że oskarżony nie posiadał już zabranych okularów. Wobec tego można domniemywać, że przywłaszczenie nie miało prowadzić do wzbogacenia oskarżonego. Przedmiot zaboru nie był potrzebny ani przydatny oskarżonemu. Okulary miały wartość jedynie dla pokrzywdzonej, ponieważ korygowały jej indywidualną wadę wzroku. W związku z tym można z całą pewnością uznać, iż oskarżony działał złośliwie, a jego jedynym motywem działania było zaszkodzenie D. G. (1).

Okolicznością łagodzącą jest natomiast fakt, iż okulary korekcyjne, które oskarżony w wyniku swojego bezprawnego działania przywłaszczył były relatywnie niskiej wartości (500zł).

Ponieważ oskarżony działał w warunkach tzw. multirecydywy (art. 64§2kk) Sąd z mocy prawa zobowiązany jest wymierzyć mu karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, natomiast może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienie wolności orzeczonej wysokości jest represją uzasadnioną okolicznościami sprawy i stopniem winy, stanowi dużą dolegliwość, ale przez wzgląd na warunki osobiste i dotychczasową karalność oskarżonego można stwierdzić, że tylko taka kara ma szansę przekonać go o nieopłacalności zachowania niezgodnego z prawem i wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego. Należy też mieć na uwadze fakt, iż oskarżony jest wielokrotnie karany, wielokrotnie przebywał w zakładach karnych. Mimo to dopuścił się ponownie przestępstwa w warunkach art. 64 § 2 kk a nadto w warunkach art. 57a § 1 kk. Oskarżony nie wyciąga wniosków z własnego postępowania, a głównym celem orzeczonej względem niego kary winna być sprawiedliwa odpłata.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 500 zł, co stanowi równowartość wyrządzonej szkody.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zwolnił A. R. (1) od zapłaty kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną. Sąd uznał to za uzasadnione, gdyż oskarżony nie pracuje, nie posiada majątku, przed osadzeniem mieszkał z matką, która go utrzymuje, uzyskiwał zasiłek socjalny, a przez cały czas trwania postępowania był tymczasowo aresztowany. Orzeczono długoterminową karę pozbawienia wolności.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono jak w IV wyroku na podstawie powołanych tam przepisów.